

Od Małorosjanina do bohatera, czyli Hohol Jewhena Małaniuka

Jewhen Małaniuk należy do grona wybitnych i zarazem kontrowersyjnych ukraińskich twórców XX wieku – czasu znaczących przemian politycznych, społecznych i kulturowych w Europie. Był świadkiem i uczestnikiem „wielkich zwrotów historii” – rewolucji 1917 roku, I wojny światowej, utraty szansy na niepodległość Ukrainy, kryzysu europejskiego, II wojny światowej. W 1920 roku został emigrantem z konieczności, nie z wyboru. Eseistyka Małaniuka, zebrana częściowo w dwóch tomach wydanych w Toronto (tom I – 1962, tom II – 1966), powstaje na emigracji od lat dwudziestych do sześćdziesiątych. W czasopiśmie ukraińskich we Lwowie, w obozowej i emigracyjnej prasie ukraińskiej, polskich czasopiśmie okresu międzywojennego oraz ukraińskich czasopiśmie w Czechosłowacji oprócz esejów ukazują się także jego poezje i artykuły. Pisarstwo Małaniuka dotyczy zagadnień związanych z rozwojem ukraińskiej kultury i świadomości narodowej, przedstawia dzieje idei narodu. Eseje ukraińskiego twórcy bywają nacechowane emocjami, są osobiste i liryczne. Jest to zarazem ich siła i słabość.

Hoholowski kompleks

Jednym z wątków występujących we wczesnej eseistyce Małaniuka jest „kompleks małorosyjskości” i właśnie „problem Gogola”. Autor *Martwych dusz* konsekwentnie nazywany jest tam Hoholem. Hoholowski kompleks, hoholstwo – i wreszcie sam Hohol – stanowią, według Małaniuka, symbole ukraińskiego „patologizmu narodowego”¹.

Na obecną w esejach z lat 30. ocenę Mikołaja Gogola i jego twórczości wpływają zarówno doświadczenia życiowe eseisty, w tym emigracja², jak i poglądy dotyczące ukraińskiej idei narodowej. Niebagatelne znaczenie ma również aspekt polityczny. Należy także zwrócić uwagę na emocjonalny stosunek eseisty do szeroko rozumianej sprawy narodowej oraz do Rosji, którą traktuje jak wroga Ukrainy, czynnik uniemożliwiający rozwój ukraińskiej kultury i świadomości narodowej. Małaniuk krytykuje Gogola, ale sprzeciwia się uznaniu autora *Tarasa Bulby* za pisarza rosyjskiego³. Eseista często podkreśla, że to właśnie Ukraińcy mieli istotny udział w tworzeniu rosyjskiej kultury – od Prokopowicza poczynając, a na Gogolu kończąc. Małaniuk utożsamia problem „psychologicznej

¹ E. Małaniuk, *O literaturze ukraińskiej*, „Przegląd Współczesny” 1933, nr 132, s. 5.

² Wgnanie z ojczyzny okazuje się dla Małaniuka bardzo trudnym doświadczeniem. W esej *Jurij Klen* wspomina o traumie emigracji, pisze o „strasznej operacji rozerwania z żywym ciałem Ojczyzny”. Zob. *Knyha spostereżeń I*, Toronto 1962, s. 250–251. Poza tym emigracja to forum dyskusji programowych i ideologicznych, w których Małaniuk uczestniczył i poprzez które się określał.

³ E. Małaniuk, *Tajemnica Hohola*, „Biuletyn Polsko-Ukraiński” 1934, nr 2/3/4. Cytuję zgodnie z przedrukiem w *Warszawskich Zeszytach Ukrainoznawczych*, pod red. S. Kozaka, 2005, nr 15/16, s. 521–522.

Rosji” z problemem małosyjskości, o czym szczegółowo będzie mowa w dalszej części artykułu.

Spory wokół fenomenu Gogola trwają nieprzerwanie od początku XX wieku. Postać pisarza, kwestia jego rosyjskości i ukraińskości, koncepcja jefremowskich „dwóch dusz”⁴ oraz ocena jego twórczości pozostają w literaturoznawstwie ukraińskim i rosyjskim zagadnieniami wciąż dyskutowanymi⁵. Małaniuk, podobnie jak inni autorzy⁶, badacze i teoretycy literatury, proponuje własną, subiektywną koncepcję rozumienia tego wybitnego pisarza i jego spuścizny. Tworzy ją poprzez dyskusję z Jefremowem i Rozanowem oraz przez odniesienie „zjawiska Hohola” do „zjawiska Szewczenki”. Jest to obraz kreślony przez autora, który – jak twierdzi Józef Łobodowski –

„nie zawsze potrafi zdobyć się na całkowity obiektywizm, podobnie jak nie zawsze uniknął pokusy poztacania narodowych posągów. Podobnie jak dość często nie znał umiaru w potępieniu, nie cofał się przed gloryfikacją bez zastrzeżeń. W obu wypadkach decydowała rozpaczliwa żarliwość wyznawcy”⁷.

Gogol i Szewczenko są dla Małaniuka symbolicznymi postaciami kultury i psychiki (sic!) ukraińskiej doby przedrewolucyjnej. Szewczenko to przeciwieństwo Gogola, przykład dojrzałej świadomości narodowej. Autor *Tajemnicy Hohola* przedstawia go jako poetę o szczególnej wrażliwości na szeroko pojętą sprawę narodową⁸, silnie odczuwającego jestestwo swojej ojczyzny. Eseista podkreśla naturalne, „biologiczne”, charakterystyczne dla tego pisarza pragnienie kontaktu z mową ojczystą oraz traktowanie przez niego języka rosyjskiego jako obcego. Pisząc o wczesnej twórczości ukraińskiego romanetyka, porównuje jego doświadczanie ojczyzny z Gogolowskim doświadczaniem Ukrainy w życiu oraz działalności literackiej. Uznaje Gogola za „Małoszjanina” – symbol zdeformowanej niewolą psychiki ukraińskiej. W eseju z 1932 roku, opublikowanym w Polsce, stwierdza:

„Hoholstwo» było tylko bolesnym etapem w rozwoju literatury ukraińskiej i przede wszystkim symbolem tego przecięcia ukraińskiej duszy na dwie części, na »dwie dusze«, co później zawijzuje się w węzeł gordyjski psycho-kulturalnego problematu ukraińskiego i tworzy do dziś dnia tzw. kompleks Hohola w psychologii mieszkańców Ukrainy”⁹.

Zachwył, z jakim Małaniuk pisze o Szewczenko, zamienia się w ironię, sarkazm oraz surową krytykę, gdy podejmuje on kwestię Gogola i jego twórczości. W eseju

⁴ S. Jefremow, *Miż dwoma duszamy* [w:] *Literaturno-krytyczni statti*, Kyjiv 1993.

⁵ Ważniejsze publikacje: S. Jefremow, *Miż dwoma duszamy* op. cit.; J. Łuckij, *Miż Hoholem i Szewczenkom*, Kyjiv 1998; J. Łuckij, *Stradnyctwo Mykoły Hoholja*, Kyjiv 2002; G. Grabowycz, *Hohol i mif Ukrainy*, „Suczasnist” 1994, nr 19; P. Holubenko, *Ukrajina i Rosija u switi kulturnych wzajemyn*, Paryż 1987; J. Barabsz, *Samotnist Hoholja*, „Suczasnist” 1995, nr 10 i inne.

⁶ W artykule *Ukraińskij klucz: Hohol u literaturnij swidomosti miżwojennoj emihracji*, „Słowo i Czas” 2002, nr 12, J. Barabsz porównuje postrzeganie Gogola przez J. Małaniuka, D. Doncowa, J. typę. Wskazuje na podobieństwo między poglądami Małaniuka i typy, przedstawia ewolucję poglądów Doncowa.

⁷ J. Łobodowski, *Po śmierci Małaniuka*, „Kultura” 1968, nr 10/252, s. 119.

⁸ W eseju poświęconym twórczości T. Szewczenki pisze: „Szewczenko – wieszcz narodowy, wódz duchowy, wcielenie historii, psychiki i etyki swego narodu”. Zob. *Dusza Ukrainy*, „Ateneum” 1938, nr 1.

⁹ E. Małaniuk, *Literatura ukraińska w świetle współczesności*, „Wschód – Orient” 1932, nr 5/6, s. 36.

z 1934 roku zatytułowanym *Tajemnica Hohola* autor przedstawił skomplikowaną osobowość pisarza¹⁰, jego prawdziwy wizerunek¹¹. Sam jest świadkiem dobrowolnego i przymusowego wynaradawiania współczesnych mu ukraińskich elit, dlatego też zachowanie ukraińskiej narodowości uważa (i mówi o tym w całej swojej twórczości) za kwestię priorytetową. Podobny problem odnajduje u Gogola, który w obliczu braku świadomości narodowej ukraińskich elit stwarza sobie „kusząco-piękną legendę Petersburga”¹². Na początku pisarz nie może się odnaleźć w tym mieście. Trawi go także tęsknota za „Małorosją”, ale pokusa kariery jest silna. Samego Gogola dotyka również – jak twierdzi autor – kompleks „chlestadkowstwa”:

„Nie mógł go uniknąć i sam twórca Chlestadkowa, który przez całe swoje życie musiał tak tragicznie udawać Rosjanina, beznadziejnego patriotę cesarstwa (już chwiejącego się) oraz twórcę jego literatury”¹³.

Według Małaniuka pobyt w Rosji sprzyja stopniowemu wynaradowieniu Gogola, mimo momentów „budzenia się sumienia narodowego”¹⁴ i chęci powrotu na Ukrainę. Młody pisarz (w przeciwieństwie do Szewczenki) nie ma świadomości problemów narodowych Ukrainy, nie myśli kategoriami politycznymi, tworzy własną Ukrainę – fantasmagorię¹⁵. Za owo świadome udawanie innego, utalentowany, rozdarty i mistyczny Hohol – takim widzi go eseista – płaci wysoką cenę. Tragizm Gogola polega na tym, że jego osobowość kształtowały dwie obce sobie cywilizacje: wschodnia (azjatycka) – rosyjska i zachodnia – ukraińska. Zachód według Małaniuka to przede wszystkim osobista, obywatelska i ekonomiczna wolność jednostki:

„Grecja i hellenizm, (...) prawo rzymskie i dyscyplina ducha. (...) Rycerstwo i wyprawy krzyżowe. Purytanie angielscy i protestantyzm niemiecki. Goethe i Napoleon. Wschód to przemoc, totalitaryzm: faraonowie egipscy, bogdychanowie chińscy, padyszachowie perscy, chanowie tatarscy i carowie moskiewscy (...). To strzał z rewolweru w tył głowy, głuszony szumem motoru samochodowego. To kultura ujęta w znaną maksymę: *Gdzie stąpi koń mój, tam trawa nie rośnie*”¹⁶.

Małaniuk postrzega Gogola, podobnie jak Chwylowego, jako ofiarę tych dwóch skonfliktowanych ze sobą tendencji kulturowych. Jest to tragizm nieunikniony – w przeciwieństwie do Josepha Conrada, Oscara Wilde’a czy Émile’a Verhaerena, którzy zostali ukształtowani przez jeden typ kultury. Eseista rozważa tragizm osobowości autora Rewizora w kontekście konfliktu kulturowego i politycznego między Ukrainą i Rosją. Hohol – stwierdza dobitnie – „to pierwszy politycznie uświadomiony »Małoross« i ojciec abdykującego z narodowości i organiczności samobójczego »małorosanizmu«”¹⁷. Hoholizm

¹⁰ Idem, *Tajemnica Hohola*, op. cit., s. 521.

¹¹ Ibidem, s. 523. Charakterystyczne dla Małaniuka jest to, że przymiotnika „prawdziwy” używa także przy kreśleniu portretów Franki czy Szewczenki. Prawdziwy oznacza dla eseisty n a r o d o w y.

¹² Ibidem, s. 525.

¹³ Ibidem, s. 530.

¹⁴ Ibidem, s. 527. Eseista powołuje się na korespondencję Gogola z Mychajłą Maksymowiczem.

¹⁵ Ibidem, s. 528.

¹⁶ E. Małaniuk, *Szkice do typologii kultur*, „Marchot” 1935, nr 2, s. 280–281.

¹⁷ Idem, *O literaturze rosyjskiej w Z.S.R.R.*, „Wschód – Orient” 1935, nr 17/18, s. 69.

staje się zatem synonimem „małorosyjskości” i oznacza konkretną postawę w stosunku do własnej narodowości i odrębności, oznacza, według Małaniuka, zanik „instynktu narodowego”¹⁸.

„Choroba małorosyjskości”¹⁹ to według ukraińskiego twórcy konsekwencja braku państwowości Ukrainy. Istnienie i rozwój nacji oraz pełnowartościowej kultury możliwe są jedynie w obrębie własnego, niepodległego państwa²⁰. Małaniuk nie traci nadziei, że Ukraina będzie państwem niepodległym i dlatego zwalczanie „kompleksu Małorosjanina”, wynikłego z przekonania o niższości ukraińskiej kultury i języka wobec kultury i języka Rosji, to dla niego kwestia kluczowa. Z tej perspektywy patrzy on na Gogola. „Małorosyjskość” oznacza dla eseisty kompleks „raba” i to właśnie okazuje się tragedią Hohola Małaniuka²¹.

Eseista przewrotnie interpretuje także miejsce Gogola w rosyjskiej literaturze. W tekście *O literaturze rosyjskiej* w ZSRR negatywnie ocenia wpływ jego twórczości na oblicze rosyjskiej literatury. Z właściwą sobie ironią i ostrością sądu wyśmiewa zjawisko tworzenia „wszechrosyjskiej kultury” przez nie-Rosjan. Wyróżnia zasługi Gogola dla literatury rosyjskiej:

„Wniósł Hohol w patetyczną symfonię imperium zjadliwie psując ją melodią satyry, sceptycyzmu, dwulicowości i dwusensowności. Będąc obcym, pierwszy podrzucił on, jak fałszywą kartę, bajkę o specjalnym przeznaczeniu Rosji, o tym »własnym arszenie«, o tym »prawosławnym humanitaryzmie«”²².

Podkreśla, że psychika pisarza, niejako z natury wyposażona w element helleński²³, „uległa brutalności »trzeciego Rzymu«”²⁴. Jego ukraińska dusza utraciła zatem swój pierwotny, narodowy charakter i właśnie owa „nadwyreżona ukraińskość” oraz „potworna gramatyka Hohola”²⁵ – rujnują prozę rosyjską, niszczą jej jednorodność, jej monarodowość.

Hohol nie mógł uczestniczyć w tworzeniu literatury organicznej, czyli narodowej, gdyż był typowym „symbolem bezkształtności polityczno-kulturowej Ukraińca drugiego

¹⁸ J. Małaniuk, *Małorosijstwo* [w:] *Knyha spostereżeń II*, Toronto 1966, s. 241.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ W pisarstwie Małaniuka, a przede wszystkim w eseistyce, można odnaleźć echa poglądów Dmytra Doncowa – twórcy teorii integralnego nacjonalizmu. Dotyczą one przede wszystkim konfliktu kulturowego Rosji z Europą, zagrożeń, jakie niesie bolszewizm, przynależności Ukrainy do Zachodu oraz – co najważniejsze – potrzeby państwowości Ukrainy. Współpraca z pismem Doncowa trwa od 1924 do 1932 roku. Publikuje tam w towarzystwie Ołeha Ołyczca, Jurija Kłena, Ołeny Teligi, Oksany Łaturyńskiej, Jurija typy, Leonida Mosendza. Jest najwybitniejszym poetą Kwadrygi. Utrzymuje ponadto z Doncowem kontakt listowny.

²¹ Jak zauważa J. Barabasz „Трагедія Гоголева, якою побачив і як зрозумів її Маланюк, вдвоє трагічна тим, що в ній відбилася, точніше сказати – втілилася [...] історична трагедія української особистості як такої, тієї хронічної хвороби національного характеру”. *Український ключ: Hohol u literaturnij swidomosti miżwojennoj emigraciji*, op. cit., s. 65.

²² E. Małaniuk, *O literaturze rosyjskiej...*, op. cit., s. 70.

²³ W wierszach tworzy Małaniuk wizję Ukrainy jako Stepowej Hellady. Pisarz jest synem Chersońszczyzny, obszaru o wyraźnych wpływach kultury greckiej. Jego koncepcja dziedzictwa kulturowego Ukrainy – „naturalny ruch na południe” i odrzucenie północy, są także związane z tym faktem.

²⁴ Ibidem, s. 69.

²⁵ Ibidem, s. 70.

polowy XIX wieku". Przyczynił się także do upadku „wielkiej literatury rosyjskiej”. „Zbyt dużo w nią włożył dynamitu i... mikrobów”²⁶ – pisze eseista.

Stosunek Małaniuka do twórczości Gogola nie jest jednoznaczny. Z jednej strony eseista poszukuje śladów ukraińskości i znajduje je w kreacjach bohaterów literackich. Pisze na przykład:

„Jakkolwiek brzmi to paradoksalnie, prawdą jest jednak, że Hohol, pod względem tematyki i ducha swych utworów, był i pozostaje, nieświadomie zapewne, pisarzem ukraińskim, nie bacząc na protesty jego naiwnych rodaków, utrzymujących, że połowa jego utworów – to satyra na Rosję... Naiwny patriotyzm!”²⁷.

Kilkakrotnie podkreśla też, że język utworów Gogola świadczy o tym, że rosyjski jest dla niego językiem obcym. Powołuje się na pracę Mandelsztama z 1902 roku o stylu Gogola, w której Rosjanin dowodzi, że „językiem duszy” tego pisarza był język ukraiński, że twórca posługiwał się ukraińską składnią²⁸. Z drugiej zaś strony odmawia mu „naturalnej ukraińskości” i krytycznie ocenia twórczość „petersburskiego Gogola”. Towarzyszy temu ironiczny ton wypowiedzi. Eseista wytyka Hoholowi „widmowość i martwość postaci literackich” (za Kuliszem), brak plastyki świata realnego (w petersburskich nowelach), nieobecność życia i jego żywej urody w *Martwych duszach*²⁹. O ile w początkowej fazie twórczości Hohol potrafił wyczuć i uchwycić atmosferę życia ukraińskich elit początku XIX wieku (*Staroświeccy dziedzice*) – przyznaje eseista, o tyle Hohol późniejszy – petersburski – zatracą tę zdolność i porusza się w obrębie fałszywego mitu.

Specyfika podmiotu mówiącego

Jedną z głównych ról podmiotu mówiącego we wczesnej eseistyce Małaniuka jest rola krytycznego patrioty. Narrator często nie zostawia odbiorcy miejsca na, właściwe dla gatunku eseju, „wypracowane dystansem” zastrzeżenia i wątpliwości. Nie ukrywa swoich uczuć, nie „modeluje” stosunku do prezentowanych zagadnień. Jego „ja” narratora jest pełne różnych uczuć, sprzecznych emocji, żelaznych oficerskich zasad, czasem ideologicznej gorączki. Małaniuk ma poczucie niewoli. Wie, co dzieje się na Ukrainie sowieckiej. Jego nastawienie na nutę narodową wynika z osobistej sytuacji i z sytuacji narodu. Dyscyplina żołnierza i wrażliwość poety (nie należy zapominać o tej perspektywie) kształtuje swoistą temperaturę poruszanych w esejach problemów. Stąd też tyle emocji w przedstawieniu „kwestii Hohola”. Inny jest jednak podmiot w esejach z lat 30., kiedy doświadczenie emigracji z przymusu jest nowe i bolesne, inny w esejach z lat 50. i późniejszych. Z czasem Małaniuk nabiera pewnego dystansu i sprawy polityczne ujmuję w szerszej perspektywie.

Rozważania poświęcone Gogolowi, pochodzące z lat 50. i zawarte w eseju *Nicz bezderżawnosti*³⁰ (*Noc bezpaństwowości*), utrzymane są w spokojnym tonie. Zawierają

²⁶ Ibidem, s. 56.

²⁷ Idem, *Tajemnica...*, op. cit., s. 526.

²⁸ Ibidem, s. 523.

²⁹ Ibidem, s. 529.

³⁰ J. Małaniuk, *Nicz bezderżawnosti* [w:] *Narysy z istoriji naszoji kultury*, Nju Jork 1954.

mniej egzaltacji, rozpacz i patos, a ironia obecna w esejach z lat 30. zostaje zastąpiona bardziej wyważoną refleksją o tragizmie kolonialnej kultury. Autor *Knyhy spostereżeń* uznaje Gogola za „syna narodu”³¹. W zasadzie myśl przewodnia pozostaje ta sama: Gogol nie odczuwa Ukrainy tak, jak Szewczenko, ale nie może – ze względu choćby na język utworów – należeć do literatury rosyjskiej. Inaczej z kolei eseista interpretuje powody opuszczenia Ukrainy oraz jego twórczość, w której odnajduje ducha ukraińskości. Traktuje Gogola jako ofiarę procesu dziejowego i kolonialnej kultury. Ma uznanie dla jego wielkiego talentu. Biorąc pod uwagę kontekst historyczny, czyli skutki Półtawy: pauperyzację i wynaradawianie ukraińskich elit, podkreśla, że Gogol świadomie opuścił ojczyznę. Udał się do Petersburga, gdyż postrzegał to miasto jako ponadnarodową stolicę imperium. To wpłynęło na jego osobowość i zdeformowało jego poczucie tożsamości narodowej. W tym sensie Gogol jest przykładem kolonialnej świadomości narodowej o uniwersalnym, modelowym charakterze, a jego twórczość stanowi świadectwo kultury imperialnej. Ukraińskość Gogola jest dla Małaniuka oczywista i wiąże się nierozzerwalnie ze stylem literackim autora *Martwych dusz*. Eseista podkreśla, że jego język rosyjski był pełen ukrainizmów, a język moskiewski (nie rosyjski!) był mu obcy, podobnie jak Rosji obcy jest duch twórczości Hohola. A źródłem Gogolowskiego humoru jest typowo narodowo-ukraiński humor. Za najważniejszy utwór pisarza uznaje Małaniuk *Tarasa Bulbę*, gdyż jest tam obecny duch narodowy, „duch kozackiej szabli”. Małaniuk podkreśla, że ten duch nie był Gogolowi obcy, choćby ze względu na pochodzenie. W tym kontekście także stawia Gogola obok Szewczenki, tyle że Szewczenko jest wzorcem dojrzałej świadomości narodowej, a Hohoł ofiarą kolonialnej kultury, ale obydwaj są Ukraińcami...

Oleh Ilnyckij twierdzi, że rozważając kwestię Gogola, Małaniuk słusznie zauważył, iż udział ludzi innej narodowości w życiu imperium nie przekształcał ich automatycznie w Rosjan, a imperialną kulturę należy postrzegać jako specyficzny typ kultury³². Małaniuk postrzega Gogola i Szewczenkę jako wybitne osobowości ukraińskiego narodu. Podkreśla, że to właśnie Szewczenko przywrócił Gogola ukraińskiej kulturze, dedykując mu utwór *Posłanje M. Hoholju*. W omawianym szkicu powraca kwestia stosunku Gogola do Rosji. Autor *Tajemnicy Hohola* stwierdza, że nie można postrzegać Gogola jako Rosjanina, gdyż on nie znał Rosji i raczej od 1836 roku należy traktować go jako emigranta. Sprzeciwia się etykietowaniu Gogola, jako „podupadłego dziedzica” lub „rosyjskiego pisarza-satyryka”. Na końcu eseju padają znamienne słowa: „Hohoł jest bardziej naszym narodowym męczennikiem niż satyrykiem”³³.

³¹ Ibidem, s. 68.

³² O. Ilnyckij, *Modeljuwannija kultury w imperiji: ukrajinśkyj modernizm i krach wserosijśkoji ideji* [w:] *Ukrajina: kulturna spadščyzyna, nacjonalna swidomist, derżawnist*, wyp. 12, Lwów 2004, s. 145: Приклад з Гоголем показує, що участь у соціальних структурах імперії автоматично не перетворює людей на „росіян”. Це дає підстави не тільки визнати інші національні процеси в імперії, але й визначити поняття „імперський” як особливий тип культурної спільноти та специфічний простір у спільноті. Zob. także M. Szkandrij, *W obijmach Imperji. Rosijska i ukraińska literatury nowitioji doby*, Kyjów 2004 oraz E. Thompson *Trubadurzy imperium. Literatura rosyjska i kolonializm*, Kraków 2000.

³³ J. Małaniuk, *Nicz bezderżawnosti...*, op. cit., s. 77, tłum. wł.

Jewhen Małaniuk – współpracownik Dmytra Doncowa i Jurija Łypy, przyjaciel Juliana Tuwima, Jerzego Stempowskiego, zachęcany przez Jerzego Giedroycia do współpracy z „Kulturą” – jest ciekawą osobowością, która zaistniała w trudnym czasie historycznym naznaczonym dwoma totalitaryzmem i kryzysem świadomości europejskiej. Przybliżając czytelnikowi postać Hohola, ukazuje, na czym polega tragizm imperialnej kultury, jak daleko sięgają zależności między polityką a innymi sferami życia. Pokazuje również, że w sytuacji narodu bez państwa oddzielenie spraw politycznych od kulturowych nie jest wcale taką oczywistością. A poza wszystkim jednak nie chce oddać tego wielkiego talentu – jak twierdzi – obcej literaturze...

Summary

Yevhen Malaniuk's Hohol: from a „Little Russian Mentality” to a Hero

Yevhen Malaniuk's essays address the development of Ukrainian culture and national consciousness. His early essays portray the „Little Russian Mentality” complex, of which Gogol is a prime example. Hoholizm means the loss of a „national instinct”. The image of Hohol in Malaniuk's essays emerges through challenging Yefremov's and Rozanov's concepts and through comparing „the phenomenon of Hohol” to „the phenomenon of Shevchenko”. His essays about Gogol, written in the 1950s have a different tone. Irony pervading the essays from the 1930s is replaced by a more balanced reflection about the specificity of colonial culture. Malaniuk recognized Gogol as „a son of the Ukrainian nation” and a great literary talent. Portraying Hohol, the writer reveals the tragic dimension of imperial culture.



Fotografia: Urszula Kubicz-Fik, *Przyjaciel Wesolego Diabła*, Teatr Baj Warszawa 1997 (Marynarze)



Fotografia: Urszula Kubicz-Fik, *Malutka Czarownica*, Teatr „Kubuś” Kielce 2001 (Pan Pieprzyk)